Nr. 89. Niedziela 22 kwietnia 1923 roku. Cena numeru mk. 400. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 7000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 8000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.
Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 16000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Zbieramy się w sobie...

Sosnowiec, 22 kwietnia.

Nigdy może jeszcze sytuacja wewnętrzna Polski nie była tak poważna, jak w chwili obecnej. Następuje nareszcie przełom zasadniczy w opinji narodu. Przed sumieniem obywateli Rzeczypospolitej staje pytanie: czy Polska ma pójść po linji rozwoju zewnętrznej potęgi i wewnętrznej zwartości, czy też stać się łupem destrukcyjnych i zdradzieckich machinacji i intryg jej wrogów. Ostatnie wypadki, ukoronowane ociekającą pianą wściekłości mową reprezentanta żydów w sejmie, której rychło w sukurs przyszła brutalna pięść pruskiego junkra, stały się dla polaków groźnym: „mane, tekel, fares", wypisanym ręką wroga na murach gmachu państwa polskiego.

Na nic jednak nie przydały się ani groźby wrogów naszych, ani słodkie a trucizną napojone umizgania się do rzesz naszego ludu pracującego: ocknęła się dusza narodu i zrozumiała, że chwycić się musi obrony przeciw zakusom rozbijaczy Rzeczypospolitej.

Zrozumiały stronnictwa narodowe, zrozumiał chłop polski, ten twardy zrąb Polski, że na prowokacje wrogów, i możliwa jest tylko dpowiedź: wyzbycie się małostkowych swarów partyjnych i zjednoczenie się w jeden obóz — polski, do walki z tymi dla których polskość stała się synonimem reakcji, a patrjotyzm synonimem —faszyzmu.

Pomimo wściekłości naszych „uciskanych" mniejszości, pomimo obłudnych załamywań rąk, pseudo-polskich stronnictw „rządowych" —rozpoczęte raz dzieło zjednoczenia dojdzie do skutku i stanie się tą opoką, na której naród polski, braterską połączony miłością, budować pocznie wielki i słoneczny gmach nowej Polski —Polski narodowej.

Mimowoli cisną się na usta słowa Wyspiańskiego: „jest tyle sił w narodzie, jest tyle, mnogo ludzi“, — wierzymy, że pracy ich zmudnej i zbożnej dla Polski nikt i nic przeciwstawić się nie zdoła, bo w piersiach ich drzemie potęga i skarb niezwyciężony. Na imię mu — Polska. A „Polska, to jest wielka rzecz“!

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Rokowania handlowe z Rosją, które miały być wznowione po świętach, mają być odłożone na czas nieokreślony.

— Trwające od kilku miesięcy rokowania między przedstawicielami ziemian i robotników rolnych o umowę zbiorową zostały w tych dniach ukończone. Ze względów technicznych jednak podpisanie umowy nastąpi dopiero dnia 25 b. m.

— „Danziger Zeitung“, podając spis towarów zakazanych przez rząd polski zarówno do wywozu, jak i przywozu pisze między innymi:

„O ile gdańskie firmy otrzymają pozwolenie na import lub eksport towarów ostatnio zakazanych przez Polskę polecamy wybrać drogę morską dla posyłek do i z Gdańska“.

Zwrot ten poprostu nawołuje do sabotowania zarządzeń rządu polskiego w sprawie uzyskania pozwoleń na wywóz lub przywóz.

— Według wiadomości z Rosji, bolszewicy zamierzają zainscenizować nowy wielki proces cerkiewny. Tym razem jako oskarżeni wystąpią wyżsi przedstawiciele cerkwi gruzińskiej: patryjarcha-katolikos Ambroży i metropolita Kudaisu, Nazarjusz. Mają oni być oskarżeni jak zwykle o knowania kontrrewolucyjne i stosunki z państwami cudzoziemskimi.

— W Medjolanie wykryto spisek przeciwko faszystom. Na czele spisku stał malarz Pesco, który, rozporządzając znacznymi funduszami, utworzył organizację wojskową. Dotychczas aresztowano 8 osób.

Statystyka szpiegostwa.

Lwów, 21 kwietnia.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza ciekawą statystykę szpiegostwa na terenie okręgu korpusu Nr. 6 we Lwowie za rok 1922, pod względem wyznań i narodowości. W roku tym uwięziono osób wyznania rzymsko-katolickiego 18,76 procent, grecko-katolickiego 15,86, prawosławnego 11,88, ewangielickiego 0,99, bezwyznaniowych 4,95, Polaków 14,85, rusinów 14,06, rosjan 13,07, niemców 2,18, żydów 48,72, czechów 6,13, rumunów 0,99.

Rozruchy komunistyczne w Nadrenji.

Berlin, 21 kwietnia.

Rozruchy komunistyczne w Mülheimie, rozpoczęte w środę atakiem komunistycznych oddziałów na ratusz, trwają w dalszym ciągu. W ciągu czwartkowego dnia komuniści zawładnęli całą wewnętrzną częścią miasta i zabarykadowali wszystkie ulice, łączące miasto z przedmieściami. Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły, stwierdzają, że ratusz znajduje się pod ogniem karabinowych strzałów, i że komuniści rozgrabili wszystkie magazyny broni w Mülheime. W ciągu dnia wszelka komunikacja między miastem i przedmieściami została zerwana i do dziś dnia rana żadne nowe wiadomości nie nadeszły.

Pomimo prób teroru ze strony komunistów, praca w okolicznych zakładach nie została przerwana i strajk powszechny nie wybuchł.

Donoszą z Essen, że komuniści zapowiedzieli w Essen tę samą akcję, którą rozpoczęli w Mülheimie. Komuniści wystosowali do władz miejskich ultimatum, którego termin upłynął już w czwartek wieczorem.

O polityce żydów.

„Czas“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Polityka koła żydowskiego“, w którym piętnuje obecną taktykę posłów żydowskich i pisze:

„Dążą oni świadomie do ciągłego wzburzenia mas a robota polityczna przedstawia się dla nich jako szereg jaskrawych demonstracji. Ich program partyjny będzie niewątpliwie polegał na wyszukiwaniu ciągłych powodów i pretekstów do manifestacji, a zwłaszcza do awantur“.

W innym miejscu tenże dziennik pisze:

„Celem polityki żydowskiej staje się coraz wyraźniej nie podniesienie kulturalne mas, nie zbliżenie do współpracy obywateli ale ich uświadomienie nacjonalistyczne i wyznaniowe celem ugruntowania państwa w Państwie“.

Dołączenie się i tego głosu do innych świadczy, że żydzi swą wyzywającą polityką przeciągnęli strunę.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Masowe uchodźctwo żydów z Moskwy.

Gdańsk, 21 kwietnia.

W ciągu ostatnich dni napływają tu masowo uciekinierzy z Moskwy, przeważnie żydzi. Uchodźcy opowiadają, że w Moskwie wybuchły niezwykle groźne rozruchy na tle reakcji religijnej, skierowane przeciwko rządowi sowietów. Osoby, które zaangażowały się w popieraniu obecnego kursu polityki sowietów, nie są w Moskwie pewne swego życia i masowo stolicę w dalszym ciągu opuszczają.

Cziczeryn bez zaproszenia jedzie do Lozanny.

Paryż, 21 kwietnia.

Jak „Figaro“ donosi ze Sztokholmu, rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin powziął decyzję pojechania do Lozanny, nie zważając na to, że nie otrzymał zaproszenia na konferencję.

Granice Będzina i Dąbrowy.

Warszawa, 21 kwietnia.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj wniosek ministra spraw wewnętrznych o zmianę granic Będzina i Dąbrowy Górniczej.

Walki z komunistami w zagłębiu Ruhry.

Berlin, 21 kwietnia

Z Mülheim donoszą, że po nadejściu posiłków policyjnych, udało się po zaciętej i krwawej walce wyprzeć komunistów z śródmieścia. Sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo groźna, ponieważ na przedmieściach Mülheimu, oraz w szeregu innych miast Ruhry, zbierają się zbrojne bandy bezrobotnych, dowodzone przez komunistów.

Bójka w sejmie pruskim.

Berlin, 21 kwietnia.

W sejmie pruskim, w czasie dyskusji nad wnioskiem nacjonalistów w sprawie rozwiązania niemiecko-ludowej partji wolności doszło do burzliwych zajść. Socjaliści nie chcieli dopuścić posła nacjon. Szlangego do głosu, przyczym doszło do ogólnej bójki, w której wzięła udział również i przysłuchująca się obradom publiczność.

Dziennikarze polscy w Rzymie.

Rzym, 21 kwietnia.

W ciągu dnia dzisiejszego dziennikarze polscy zwiedzili Forum i Palatyn. Następnie złożyli wizytę komisarzowi królewskiemu m. Rzymu, senatorowi Cremones. Senator, przyjmując dziennikarzy, wygłosił powitalne przemówienie, w którym dał wyraz pragnieniu, aby stosunki między Włochami a Polską stawały się coraz serdeczniejsze. Kończąc swe przemówienie, senator wzniósł okrzyk na cześć Polski.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 21 kwietnia.

Dolary — — 44680
Franki szwajc. — 8280
Franki franc. — 2970
Funty szterl. — 212.500
Marki niem. — 1.40
Korony czeskie — 1295

Tajemnicze przepowiednie przyszłości.

Wieśniak norweski prorokuje epidemje i zwycięstwo Francji.

Przed samym wybuchem wojny pojawił się w Berlinie stary wieśniak z Fiumarken, który utrzymywał, iż „widzi“ z góry zdarzenia światowe z lat 1914 — 1918 i może przepowiedzieć dalszy rozwój wypadków aż do roku 1953. Wieśniak opowiadał o „wizjach“, które miał jeszcze w roku 1907, a w których jawiło mu się straszne oblicze krwawej wojny, nikt jednak nie przywiązywał wówczas większego znaczenia do jego słów.

„Wewnętrzny głos“, który przemówił do owego chłopa „posłał“ go do Chrystjanji, Sztokholmu i Berlina: chciał on przestrzedz panujących, przedewszystkiem zaś cesarza Wilhelma przed zbliżającą się wojną. Ubogiemu jednak Johansonowi z Fiumarken nie udało się dotrzeć do głów ukoronowanych.

W międzyczasie rozpętała się zawierucha wojenna. Wieśniak czynił rozpaczliwe wysiłki, aby dano posłuch jego przestrogom. Dnia 21-go września 1917 roku wręczył on niemieckim handlarzom ryb zapieczętowany list do cesarza Wilhelma, który nigdy, rzecz prosta, nie dostał się do rąk władcy Niemiec. Odmówiono „prorokowi“ paszportu na jazdę do Berlina.

Faktem jest — pisze „Prager Tagblatt“, iż Johanson jeszcze przed 1914 rokiem przewidział, jak ugrupują się mocarstwa europejskie w czasie wojny. Przepowiedział on, że Belgja będzie gwoździem do trumny Niemiec. Widział dokładnie wybuch różnych „nieznanych chorób“ i nowe zamieszki w Irlandji.

Jasnowidztwo Johansona sięgało daleko w przyszłość.

Około roku 1925—wybuchnie, zdaniem owego proroka wojna angielsko - indyjska; rozpocznie się ona powstaniem w północnych Indjach. W krwawych bojach polegnie 25 miljonów ludzi.

Indje oderwą się od imperjum brytyjskiego, za ich przykładem pójdzie Egipt i Afryka.

Ameryka ma przeżyć pięć wielkich wojen, między innymi wiele wojen domowych. Około 1933 roku ma przyjść do wojny hiszpańsko - francuskiej. Widownią będzie Hiszpanja. Niemcy ulegać będą aż do roku 1953 prądom rewolucyjnym. Ruchy rewolucyjne widzi Johanson także w Anglji, Rosji, Austrji, Chinach i w Kolonjach nadmorskich.

W lecie roku 1953 wpada Francja do Norwegji, a Rosja do Szwecji. Johanson podaje lokalne szczegóły, tembardziej zadziwiające, że nigdy tych miejscowości nie widział. Wojna zakończy się kapitulacją obu państw skandynawskich. Francja zawdzięczać będzie swe zwycięstwo głównie wielkim okrętom powietrznym, które Johanson dokładnie opisuje. Składać się one mają z 3 pięter balonów gazowych, połączonych z sobą drucianemi linami; okręty te dokonywać będą bombardowaniem strasznego zniszczenia.

Ważną rolę w apokaliptycznych wizjach Johansona grają różne epidemje, między innymi głód, który dziesiątkować będzie lupy.

Pierwszy okres epidemji ma zacząć się po wojnie angielsko-indyjskiej, ma to być epidemja nieznanej choroby, przeciw której nie znaleziono żadnych środków leczniczych. Zaraza ta pochłonie znaczną część ludności Rosji. Nawiedzeni chorobą, naprzód ślepną, a potem tracą zmysły. Druga epidemja rozwinie się z wojny hiszpańsko-francuskiej, będzie to nieznana dotąd forma choroby płucnej, która pochłonęła czwartą część ludności świata, zniszczy całą młodzież francuską.

Na tym kończą się proroctwa jasnowidzącego wieśniaka; trzeba przyznać, że nie są one zbyt promienne i nie zachęcają do dożycia owych czasów.

Odpowiedź Polsko-Wschodniemu T-wu Handlowemu.

Oświadczenie moje w „Iskrze“ z dn. 13 bm. zostało przez WPanów nieświadomie lub też z całą świadomością mylnie komentowane i takowe wyjaśniam:

1) sądom Rzeczypospolitej oddałem do rozstrzygnięcia tylko sprawy, które weszły w kolizję z kodeksem karnym i przez to nie mogą jako takie podlegać kompetencji sądom polubownym; 720

2) na rozpatrzenie innych, a nie znanych mi pretensji WPanów, przez sąd polubowny zgodnie z moim oświadczeniem w liście, skierowanym do Nich, za pokwitowaniem, z dn. 10 bm. wyraziłem i wyrażam całkowitą swą zgodę, uzależniając tylko termin tegoż sądu, jak już oświadczyłem w liście, od rozstrzygnięcia spraw podanych wyżej, choć zasadniczo czyn Panów z moim depozytowym wekslem uwalnia mnie od sądów honorowych z Panami.

Jednocześnie proszę o uważniejsze czytanie moich listów, aby w przyszłości czytający ogół przez Nich nie był wprowadzony na tory mylnych domysłów, a mnie oszczędzili kosztów publicznego sprostowania, lekkomyślnej nieuwagi WPanów.

ADAM SKRZYPIEC.

3-ci Maj — 1923 roku.

Żywy Pomnik Pamięci Męczennika Księdza Butkiewicza.

Tegoroczny **Trzeci Maj** jest wielokrotnem świętem Narodowem. Minęły dni tęsknoty, płaczu i żalu. Zywym Narodem jesteśmy i Państwem potężnem siłą rąk własnych i hartem Ducha Polskiego. Trzeci Maj przypomina nam ciężką naszą niedawną niedolę i wlewa w serce otuchę, że lepiej być może gdy wszyscy zespoleni w jedną ideję wspólnym ramieniem dźwigniemy Kraj ku chwale i potędze. Oto Trzeci Maj jest tem świętem pojednania i szczerego braterstwa stanów. Zapomnijmy co nas bóli, co nas dzieli bośmy przecie Syny jednej Matki. Zespolmy myśli ku jednemu wielkiemu celowi: Dobro Kraju.

Poza ogólnym świętem Konstytucji III Maja, łączymy się sercem z wielką uroczystością w Warszawie z racji odsłonięcia pomnika księcia Józefa. Na dzień 3 Maja zjeżdżają nasi Najmilsi i Dostojni Przyjaciele Francuzi, przybywa Marszałek Polski Foch. Jeżeli naród z narodem brata się w dniu 3 Maja, czyż nam wewnątrz wolno być obojętnymi i pławić się we wzajemnej walce partji, osłabiać wiązadła naszej Rzeczypospolitej. Trzeci Maj przypomina nam o tym wielkim obowiązku jedności Narodu. Niechże i Zagłębie uczci godnie ten dzień odświętny.

Z Zagłębia miał wyjść męczennik za Polskę ksiądz Butkiewicz, w Zagłębiu przebywał jego kat Krylenko... Pomnijmy, że w to święto radości są jeszcze nasi bracia, którzy cierpią ciężką niedolę.

To też dzień 3 Maja należy uczcić wielką a dostojną i spokojną manifestacją po niesłychanym morderstwie śp. ks Butkiewicza, który zginął z ręki krwawych carów. Nie wykrzykiwanie i pogróżki, nie piana nienawiści ma rozgoryczać serce Narodu Polskiego. Najlepszą odpowiedzią, najcięższą klęską dla naszych wrogów to moralny wstrząs sumienia całego Narodu, dotarcie w dniu 3 Maja do głębin Ludu Polskiego. Idźmy za przykładem Rządu, który się jasno wypowiedział w sprawie ohydnej zbrodni, dokonanej na księdzu Butkiewiczu, na tym człowieku, co wytrwał niezłomnie i oddał głowę za Ojczyznę i wiarę Ojców.

Macierz Polska, przez ręce ks. Plenkiewicza, przekazała dzień 3 Maja naszemu Komitetowi na „Zywy Pomnik Pamięci Męczennika śp. księdza Butkiewicza“, na budowę Internatu dla młodzieży szkolnej Seminarjum. Przez nauczyciela Polskiego dotrzemy do serca Ludu, podniesiemy Go w kulturze a kultura i nauka da Moc Narodowi, że żadne burze nie wstrząsną więcej podwalinami naszego Państwa. Zadnym innym hasłom nie hołduje Macierz. Idźmy przeto za głosem Macierzy i w dniu 3 Maja budujmy twierdzę naszej kultury, dźwigajmy polskie szkolnictwo.

Na ciemnotę Wschodu, który nas przez wiek gnębił, odpowiedzmy:

Zywym Pomnikiem pamięci ks. Butkiewicza w Zagłębiu — rzućmy grosz ofiarny na budowę Internatu dla tych, co mają nabrać sił do lotu i iść w lud na twardy posterunek szerzenia oświaty w najdalszych zakątkach kraju. W tej myśli poszedł także Konsystorz Biskupi w Kielcach i zarządził zbiórkę grosza po świątyniach na Zywy pomnik.

Budujmy co rok w dniu 3 Maja jedną twierdzę oświatową — oto najlepsza odpowiedź: Moskwie i Germanom.

Organizujmy Komitety miejscowe, urządzajmy obchody 3 Maja, poranki, odczyty i poświęćmy chwilę śp. Męczennikowi ks. Butkiewiczowi, niechaj ta świetlana postać żyje w narodzie wiekuiście. My dziś zażywamy wolności — a on trwał na posterunku, bo tak kazał mu Mus. Wielkim jest przeto w pamięci Narodu i godzien, by go uczcić **Zywym Pomnikiem**. W tej zbożnej akcji nie jesteśmy odosobnieni. Ks. biskup Paweł Roda z Ameryki przekazał na budowę Internatu miljon marek. W dniu 3 Maja pospieszmy wszyscy z ofiarą na szlachetny cel. W dniu 3 Maja niema wśród Polaków lewych, prawych. Jesteśmy wszyscy jedni Synowie Polski.

Ku uczczeniu chwili wydała Komisja Matka: Na ZywyPomnik pamięci ks. Butkiewicza, znaczeki iluminacyjne karty na okna oraz listy ofiar. Nie będzie jednego polskiego domu w Zagłębiu, któryby nie iluminował swych okien nalepkami z podobizną ks. Butkiewicza.

Wizerunek Męczennika dotrze do najskromniejszej polskiej chaty na wsi.

Pamiętajmy, że odrodzoną Polskę buduje nie Rząd ale cały Naród na każdym kroku na każdym posterunku. Wiele mamy celów oświatowych.

Niechże w tym roku stanie nowa placówka nasza: Zywy Pomnik pamięci męczennika ks. Butkiewicza... Internat Nauczycielski w Sosnowcu.

Informacja: Komitety, będące w stanie organizacji prosimy o podanie personalnego składu członków, do następnej odezwy.

Zezwolenie Starostwa na cały powiat będziński na zbiórkę grosza:

Żywy pomnik pamięci ks. Butkiewicza uzyskane pismem L. 2109411 z dnia 14 kwietnia 1923 r.

Zezwolenie opiewa na czas 3, 6, 10 maja br.

Organizacje, Komitety raczą zamawiać znaczek 3 Maj, karty iluminacyjne na okna w cenie 1000 marek za sztukę, Listy Ofiarodawców, afisze odwrotnie, kierując pisma pod adresem: Jan Rybicki, rachmistrz Komisji Matki, Seminarjum, Wawel Nr. 1, Sosnowiec.

Jeneralnym Skarbnikiem na Zywy Pomnik pamięci męczennika ks. Butkiewicza w Sosnowcu jest ks. proboszcz Franciszek Plenkiewicz, prezes Macierzy, ul. Kościelna w Sosnowcu. Na jego ręce należy wszelką gotówkę odsyłać drogą poczty.

Odpis. Dziekanat Będziński dnia 19 kwietnia 23 r. Nr 30.

Na skutek tamtejszej prośby Kurja Biskupia powiadamia, że JEkscelencja ks. biskup pozwolił na zbieranie składek po kościołach powiatu Będzińskiego (w innych powiatach również będzie zbiórka na Zywy Pomnik śp. ks. Butkiewicza)—na ZywyPomnik ku i czci pamięci ks. Butkiewicza na budowę internatu dla ucz. Sem Naucz. w Sosnowcu. Pozwolenie udzielone dn. 16-IV-23. l. 923.

Dziekanat Będziński powiadomił o powyższem ks. dziekanów w Zawierciu, Sączowie, Zarkach. Pożądanem by było, aby Komitet powiadomił poszczególnych XX. proboszczów parafji pow. Będzińskiego o uzyskanem pozwoleniu na zbieranie składek po kościołach, jak również aby składki te, stosownie do wyrażonej woli JEkscelencji ks. biskupa były kierowane na ręce ks. Dziekana Będzińskiego, dla doręczenia następnie całości składek Komitetowi Organizującemu na ręce jeneralnego skarbnika ks. F. Plenkiewicza w Sosnowcu.

Dziekan, kanonik ks. Piasecki.

Komisja Matka: Ks. Fr. Plenkiewicz, jeneralny skarbnik na Zywy Pomnik Helena Leśniakowa, dyr. Pań. Szk. Zaw. Zeń. — sekretarka, Jan Rybicki, sekretarz szk. Tech. — rachmistrz, Wład. Mazur, dyr. Seminarjum męskiego.

Członkowie: Józef Grabowski insp. szkół pow. W. Swiderski, J. Gwerek zast. Insp. Szkół pow. J. K. Bujakowski, komendant dr. Harcerzy, J. Plebanek, komendant obwodu Strzelca, Ks. R. Krawczyński prefekt Sem.

Miejski Komitet Organizacyjny 3 Maj

Drzewiecki, Ks. Plenkiewicz.

Sosnowiecki Komitet Protektorów: Prezydent Miasta Siłuszek, Prezes Rady Miasta Dr. Zachorski, Prezes Z-ku Naucz. Szk. Powsz.: Zbiegniewski Prezes Rady Szkolnej: Dr. Zieleniewski, S. Waśniewska referentka Wydz. Szk. — Dyrektorzy szkół średnich: Evert, Dobrowolski. Grosówna, Gadomski, Nowakowski, Podkayowa, Płocki, Siwikowa, Trzciński, Kierownicy szkół: Barański, Budrys, Jeger, Kędzierski, Kubicki, Słabiak, Skipirzepa, Zawadzki, Warzeszanka, Zarska, Gębicki prezes Domu Lud. Inż. Galle, jeneralny Dyrektor Tow. Hr. Renard, Zukowski i Pirszel dyrektorzy Gwarectwa Hr. Renard, inż. Przedpeski, Włodzimierz Schen, — Kupiectwo Polskie: Błotniewski, Czechowski, Ładne, Kucharski, Musiał, Zurawski, Ks. Fr. Raczyński, Dr. Bibrowicz, Zarzycki, właśc. Hut. Wiktorja, Jan Duda, Ant. Mazurkiewicz, inż. Art. Michel, Janina Strzelecka, Redakcja „Iskry“: W. Monsiorski, K. Cwierk, H. Hirszler, Redakcja „Ill. Dziennika Zagłębia“: Stacherski, Walewski.

Będziński Komitet Organizacyjny

Jan Misiurski prezes Welman wiceprezes Zebrowski, skarbnik, Cetwiński sekretarz, Członkowie: Ks. Kuchta, Misiurski Benedykt insp. Samorządu Cz. Sztajner.

Gołonóg

Ks. T. Urbański, Prezes Rady szkolnej Powiatowej, W. Grunwald, S. Szczęsny, Brok Stan. Wartak J. Zdzienicki naucz.

Dąbrowiecki Komitet Organizacyjny

Prezes: Kocot kierownik szk. — Zast. Prezesa: Baranowski, sekretarz: J. Ozimski, skarbnik: Ks. Słonimski, Członkowie: Kamińska Zw. K. P., Wallerowa, Zabierzewska, Koło Pol. J., Piotrowski, Strzeleccy, Winkel, Burghardt, Skiba, Morze, Kęsik, Łabudzińskie, Borowieccy, Rembertowscy, Goleniewska, Kościuczuk.

Saturn

Prezes: Ks. Wójcicki, wiceprezes: P. Pieczyński, sekretarz: J. Wieczorek, skarbnik: M. Starzycki, Człon.: Przyłucki, W. Kowalski, Z. Czarnomski, Stecka, Kamińska.

Ząbkowice

Prezes: S. Łaniewski, Sekr.: J. Motyl, skarbnik: Włodz. Grochowski, członkowie: Ks. Pluciński, Motylowa.

Klimontów.

Inż. F. Frycz, W. Brzesko, H. Lindnerowa, L. Drzewiecka, L. Bukowiński, S. Stefański.

Zagórze.

Bartoszewicz, Bogdański, Chełmicki, J. Jędrczak, Kibler, Ławicka, Lisewska, Siwik, Szymański, Sztyller, Topolnicki, Zamojski W. ks. kanonik katedralny, Zapolski.

Łazy.

Prezes: A. Chlewski, wet. 63. wiceprezes: Cz. Zdanowski, sekr: T. Szczygieł, skarbnik: S. Matyja. Członkowie: Hr. L. Poleska, A. Dudowa. H. Kosikowska, L. Ingster, B. Majewski, J. Letisz, M. Gliński, J. Smajda, W. Małota, A. Jurkowski, L. Łabędź, I. Janiak, Piskorczyk, M. Buchowski, W. Kubik. — (Komitet wyjednał sobie zbiórkę w pociągach między Ząbkowicami a Częstochową).

Wysoka.

Prezes: A. Brzozowski, dyr. Cementowni, J. Sztaba, wiceprezes: M. Kapusto, sekr: J. Szymoniak skarbnik. Członkowie; J. Lerniewska, F. Lerniewski, K. Binderowa, H. Gryzanko, A. Berkowska, P. Mazurkówna, B. Zemkowski, F. Lindenstramm.

W przygotowaniu Komitety w Granicy, Niwce, Strzemieszycach, na Piaskach, Zawierciu, Modrzejowie, Poraju, Mrzygłodzie, Koziegłowach, Siewierzu, po gminach, szkołach, parafjach.

Komitet wykonawczy w Sosnowcu:

Rada Pedagogiczna Sem. Pełna lista Komitetów okaże się w niedzielę 29 kwietnia b. r.

Praktykant biurowy

z ładnym pismem, uważny, umiejący pisać rachunki, potrzebny natychmiast.

Oferty piśmienne wraz z odpisami świadectw, składać osobiście w Sekretarjacie Tow. „DŹWIGNIA“ w Sosnowcu, ul. Swobodna Nr. 6, od godziny 10 — 11 przed południem i od 4—5 po południu. 733-2

Do b. Wychowańców Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej.

Grono b. wychowańców Szkoły Górniczej w Dąbrowie, pragnąc nawiązać łączność między kolegami. organizuje ogólny dwudniowy zjazd koleżeński.

Zjazd odbędzie się w Zielone Swiątki, tj. 20 i 21 maja b.r.

Koledzy, którzy życzą sobie uczestniczyć w zjeździe, proszeni są o nadsyłanie swych adresów do kolegi Antoniego Ornowskiego (Sosnowiec T-wo „Hr. Renard“).

Organizatorami zjazdu są: Waśniewski, Przesmycki, Rosnowski, Piwowar Adam, Filipowicz Tytus, Pyzikowski, Dębski, Ornowski Wacław, Ornowski Antoni, Ostrowski Jan, Kalicki Józef, Berbecki, Koralewski, Krzewiński, Barszczewski i Zawadzki.

Dąbrowa, 20 kwietnia 1923 r. Komitet Organizacyjny Zjazdu.

1.000.000 Mkp.

może wygrać w najbliższą sobotę każdy, kto zbierze 20 pudełek po najlepszej — terpentynowej paście do obuwia —

„TIP-TOP“

i dostarczy takowe do składu Związku Drobnych Kupców Chrześcjan w Sosnowcu, ulica Kołłątaja — Nr. 11, za które otrzyma miljonówkę. — 736

Zbierajcid więc i nie niszczcie pudełek, gdyż tylko oszczędnosć prowadzi do dobrobytu !!!

UWAGA: Zamiejscowi mogą nadsyłać pocztą.

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę dnia 29 kwietnia 1923 roku o godzinie 2-ej po południu w sklepie przy Piekarni—ul. Dworska Nr. 5 odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków

Walne Zwyczajne Zebranie Członków

Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Towarzystwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu — ul. Staszyca Nr. 7,

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżek za 1922 r., 6) Podział nadwyżki, 7) Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej, 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Kasy Ubezpieczeniowej, 9) Wybór 1-go członka Zarządu i 1-go zastępcy i członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. 10) Wniosek Zarządu: podwyższenie sumy udziału do mk. 50,000,— i odpowiednia zmiana 12 § Statutu. 11) Wniosek Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej: podwyższenie składki ubezpieczeniowej do mk. 1,000,—. 12) Wolne wnioski.

616-3 ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Towarzystwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu.

ŚLUSARZE WYKWALIFIKOWANI

znajdą pracę w druciarni BRACI SZAJN w Sławkowie.

Przyjęci będą jedynie fachowcy z długoletnią praktyką i gruntowną znajomością fachu. 567—2

BACZNOŚĆ!!! **SZKOŁA TAŃCOW** BACZNOŚĆ!!!

Staropolskich i nowoczesnych.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Sosnowca i okolicy, iż z dnjem 10 maja r. b.

rozpoczynam ostatni kurs tańców dla nieumiejących Pań i Panów. Dla Pań ceny zniżone.

Kio chce przejść fachowo, praktycznie i teoretycznie, proszę pośpieszyć z zapisem. Wpisy przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godziny 6 do 8 wiecz. Sala przy ulicy Piłsudskiego nr. 3. 588-2

Z poważaniem Prof. K. WRZESZCZ (mistrz baletu).

SOLEC Zakład Wód Mineralnych i kąpieli błotnych

znany ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 11 maja do 20 września

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 532-5

1711—8 NAJTAŃSZY ŚRODEK

SKAŻONY **SPIRYTUS** (denaturowany)

do oświetlania, opalania, celów technicznych, dezynfekcyjnych it.p.

poleca bez ograniczeń:

Rozlewnia i hurtowo-detaliczny skład w Sosnowcu, Wiejska 38.

SKLEROZĘ, ASTMĘ, LUES i t.p.

leczy krajowy preparat jodowy p. n.

„JODOGEN AGE“

(ala JODON ROBIN'A

UŻYWA SIĘ ZA PORADĄ LEKARZA

Żądać w aptekach. 452

Pp. Doktorzy proszeni są o łaskawe odebranie próbnych flakonów GRATIS w składzie aptecznym M. JAGIEŁŁOWICZA w Sosnowcu.

APTEKA A. GASECKIEGO W WARSZAWIE.

Żona moja STANISŁAWA z Widerów ZAWODNA zamieszkała w Czeladzi przy ul. Będzińskiej 15 w dniu 19 ym kwietnia uciekła z domu z Rutkowskim Bolesławem, zabrawszy wszystką garderobę i pieniądze, zostawiwszy roczne dziecko.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o zawiadomienie policji. 740-3

Piotr Zawodny.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
200 mk. za wyraz

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 130

Swiece do komunji i kościelne. Wybór wielki, ceny przystępne. Sosnowiec Kościelna 4, P. Kotton. 405-17

Sklep z urządzeniem i jednym mieszkaniem do odstąpienia od zaraz. Wiadomość w Administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 580-4

Szkła szybowe, wszystkie rozmiary i każdą ilość po cenach przystępnych poleca Polski Zakład Szklarski Zygmunt Zajdler i S-ka, Będzin, Potockiego 13. 595-5

Sprzedam place: jeden 30 prętów ulica Konrada, drugi 40 prętów ulica Wiejska. Wiadomość: kooperatywa kolejowa, Sosnowiec 3 Maja 8. 603-1

Do sprzedania łóżko niklowe używane. Wiejska 13. Wiadomość w sklepie. 631-2

Sprzedam domek w Sielcu. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 651-4

Do sprzedania dom w Zawierciu. Wiadomość w Administracji Iskry. 663-1

Zaskoczony poważnymi zmianami familijnemi sprzedam bardzo tanio w całości lub same warsztaty fabryki wody sodowej w Tarnowskich Górach. Wiadomość w „Iskrze“ pod „Woda“. 665-2

Maszynę do szycia bębenkową Singera w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec Renardowska 20. Ludwik Harlak. 674-1

Harmonje warszawskie do sprzedania 10-cio basowa i 12-to basowa w dobrym stanie, ulica Szpitalna Nr 4. 678-1

Sprzedam otomanę i kanapę. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II p. 666

Do sprzedania 2 szafy dębowe (nowe) ul Kaliska l. 18, Sielce, W. Cichy. 685

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Katowice ul. Pawła 4 II piętro na lewo. 686

Garnitur gabinetowy, kredens dębowy, biurko, krzesła skórą kryte, werdyko, tremo, kanapę, stoły, zegar, dywan, zegar antyk, obrazy, rogi, gobelina, aparat fotograficzny, etażerkę, firanki, portjery pluszowe, kapy tiulowe, łóżka z materacami, nocne szafki, komodę, szafy, lustra, wieszaki, meble kuchenne białe, oraz różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 689

Sprzedam lodówkę dużą w dobrym stanie i walec do kręcenia maku. Będzin, Małachowskiego 21, Gospoda 698-2

Sprzedam magiel i wannę cynkową w dobrym stanie Dąbrowa Górnicza, Reden ulica Baraki 21. 684-2

Łóżko i stół dębowy do sprzedania. Kolonja Zuzanna 36 703

Nadeszły płaszcze gumowe. Przyjmujemy do sprzedania garderobę i obuwie. Wyprawiamy rożne skórki. Sosnowiec ul. 3-go Maja 19, Molicki. 704

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poszukuje kupna domu obdłużonego. Wiadomość Sosnowiec ul. 3-go Maja 19, Molicki. 705

Nowości georginji kaktusowych w różnych kolorach Thuje piwonje chińskie sprzedam. Dąbrowa Reden, Błotna 2. 726-3

Kareta kryta (lando) w dobrym stanie na oliwnych osiach do sprzedania. Szpigielman Dąbrowa Dębniki 18. 723

Samochód ciężarowy Mannesmann—Mullag 15 tonnowy po wyjściu z gruntownego remontu do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 734-3

Kupię licznik prądu zmiennego trójfazowego 3x220 v. 50 okresów 3x10 Amp. Zgłoszenia do Adm. Iskry w Sosnowcu. 708-3

Motory elektryczne, dynamomaszyny do sprzedania. Biuro i zakład elektrotechniczny, B-cia Swięciccy, Sosnowiec ul. Leszno Nr 6, tel. Nr 145. 712-4

Okazyjnie do sprzedania kredens, tremo, stół i lampa. Modrzejowska 24 m. 6, dom p. Mamloka. 745

Posady i prace.
Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Poszukuje się zdolnych pomocników szewskich. Wiadomość: Sosnowiec ul. Krzywa Nr 5, róg Czystej, Spółka Pracowników Obuwia. 513-1

Potrzebny skrzypek do kina „Venus“ w Dąbrowie. 673-4

Zdolni szewcy mogą dostać robotę. Minc Sosnowiec ul. Modrzejowska 36. 676-2

Potrzebuję czeladnika szewskiego, na roboty damskie i męskie. Czeladź, Kościelna 3, Machura. 699

Potrzebna gospodyni. Sklep Piotra Chrobak Srodula Nr 22. 718

Do starszych dzieci i pomocy w gospodarstwie potrzebna doświadczona inteligentna osoba. Piłsudskiego 98. 713

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Rutynowany magazynier poszukuje posady. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 609-2

Maszynistka z czteroletnią praktyką biurową poszukuje posady w miejscu, lub na wyjazd. Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec dla J. S. 688

Młoda panienka poszukuje zajęcia do sklepu lub do dzieci. Wiadomość „Iskra“. 691

Inteligentna młoda panna, znająca się na gospodarstwie przyjmie miejsce gospodyni u samotnej osoby — w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „posada“ do „Iskry“ Będzin. 695

Urzędnik kawaler ze średniem wykształceniem z kilkuletnią samodzielną praktyką biurową i rachunkową poszukuje posady. Pomoc w wyszukaniu dobrej i stałej. posady wynagrodzę, Łaskawe oferty pod „M I-jon“ filja „Iskry“ Dąbrowa. 724-3

Panienka umiejąca szyć może się zająć gospodarstwem albo też dziećmi, przyjmie miejsce w miejscu albo też chętnie na wyjazd. Oferty do Adm. „Iskry“ Sosnowiec pod „zaraz“. 716

Różne.
200 mk. za wyraz.

Zaginął weksel na jeden miljon marek wystawiony przez Teodora Kucewicza w Sosnowcu na zlecenie P. Balbiny Sztuka w Czeladzi, który niniejszym unieważniam. 576-2

Udzielam lekcji w zakresie szkół średnich. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 581-1

Potrzebny spólnik chrześcjanin z większym kapitałem do uruchomienia fabryki wódek. Wiadomość w „Iskrze“. 592-1

Zaginął patent II kategorji wyd. na trzodę chlewną z podpisami: Konstanty Zazuń i Jan Wyporski. 622-2

Powrót z Anglji!!!

Wracając z Anglji sprowadziłem wielki wybór przyborów rybołówczych jako to: wędziska jednostalne i składane, sznurki kręcone i plecione, żyłki, haczyki płaskie żółte, kotwice, wędki gotowe, korki, pióra i wiele innych nowości. ST. SZTAJER, Będzin Kołłątaja 29. 700

Krawcowa z długoletnią praktyką poszukuje szycia po domach. Wiadomość w „Iskrze“. 690

W dniu 27 kwietnia r.b. o godz. 11-ej rano w Magistracie m. Sosnowca (Warszawska 6) odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji auta-sanitarki firmy „Ford“ w dobrym stanie.

Przystępujący do licytacji obowiązani są uprzednio złożyć kaucję w sumie marek 1,500,000. Również mogą być składane do tego czasu oferty w kopertach zapieczętowanych w Magistracie (biuro główne). 739

Dnia 19-IV-23 r. wieczorem zginął w domu przy ul. Piłsudskiego 14 kotek bury, wabi się „Morus“ Za odniesienie takowego wysoka nagroda lub 1 portret ręczny. Zgłaszać się do zakładu portretowego Piłsudskiego 14 Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 738-2

Francuzka rodowita udziela lekcji. Zgłaszać się Zagórze kop. Ignacy inż. Siewik. 717

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Daniel Grzejszczak zgubił kartę demobilizacji wydaną przez D O G Kielce. 601-1

Fajerman Lieber (r. 1902) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU w Będzinie. 604-1

Rożycki Aleksauder (r. 1896) zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU w Miechowie. 605-1

Adam Ociepa zgubił książkę kasy oszczędności na 250 rubli i kartę powołania wydaną przez PKU Noworadomsk. 608-1

Stanisław Żołna zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Miecbów. 617-1

Kowalski Jan zgubił tymcz. zaśw. demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 627-1

Stanisław Płonka zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 3 p.p. Leg. w Ostrowcu. 630-1

Cebo Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 635-1

Olszański Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Ignacy“ w Zagórzu. 636-1

Grzyb Michał zgubił książkę Kasy Chorych. 638-1

Łasiak Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 21 p.p. w Warszawie. 639-1

Dobosz Wawrzyniec zgubił książkę wojskową wydaną drzez IV pułk Legjonów Polskich i paszport niemiecki. 540-1

Białas Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. 641-1

Gęgotek Bartłomiej zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez 12 pułk w Zamościu. 644-1

Wieczorek Franciszek zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Koszelew“. 655-2

Zaginęło świadectwo przemysłowe na piwiarnię — Jana Zawartki w Grodźcu wydane przez kasę skarbową w Sosnowcu. 656-2

Seweryn Bolesław (r. 1990) zgubił książeczkę odroczenia, wyd. przez PKU w Miechowie. 657-2

Kucharewicz Jan zgubił dokumenty demobilizacyjne i paszport z gminy Białka oraz 425,000 mk. Znalazca zwróci dokumenty do Gzichowa Nr 54. 659-2

Tomasz Madejczyk zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Kielce i książeczkę z Kasy Chorych. 661-1

Stanisław Grabski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Poznań świadectwo ślubne i dowód osobisty wydany przez gminę Klimontów. 662-2

Tomon Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 4 p. a. ciężkiej w Kaliszu. 692-3

Flasza Andrzej (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez zakład gospodarczy przy DOG Kielce. 694

Kania Józef (r. 1897) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 31 pp. w Łodzi, dowód osobisty wydany przez gminę Wojkowice Kościelne i książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 697-3

Kyrcz Tomasz zgubił paszport wydany w gm. Mierzęcice. 701-3

Chrystjanowi Rolt Dąbrowa Górnicza skradziono portfel zawierający 35000 mkp., dowod osobisty, oraz różne kwity. Prosi się złodzieja zatrzymać gotówkę, dowody zwrócić do „Iskry“. 727

Kubiczek Aleksander zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 728

Idzikowski Wojciech zgubił paszport wydany przez Magistrot Dąbrowy, patent i kwity Magistratu. Proszę zwrócić do Magistratu w Dąbrowie za wynagrodzeniem. 729-3

Chyra Bronisław zgubił zaświadczenie osobiste wydane przez PKU Będzin. 730-3

Ciepluch Józef III zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora“ 731-3

Paweł Bagiński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 711-3

Bagiński Władysław zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 710-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Z życia i działalności kobiet.

Obowiązki kobiety współczesnej.

Warszawa, 21 kwietnia.

Kiedy uniwersytety otwarły na oścież swe podwoje dla kobiet, napłynęły doń one całą falangą. Młode i nie młode. Zdolne i niezdolne. To była moda.

Jedną z pionierek postępowego ruchu kobiecego, nawołującą do zdobywania wiedzy i uszlachetnienia przez nią umysłu, była znakomita nasza autorka Eliza Orzeszkowa.

W świetnej swej powieści, p.t. „Marta“, którą wszystkie współczesne kobiety umiały niemal na pamięć, dała przerażający obraz życia, które go ciężaru nieść a i znieść nie umiała, nie przygotowana doń i bezradna kobieta.

Otóż, Orzeszkowa, nie odmawiając kobiecie praw do czerpania najwyższych rozkoszy, ze skarbów nagromadzonych przez naukę twierdziła, że, aby pożytecznie pracować na uniwersytecie trzeba mieć do tego nietylko zdolności umysłu, ale i zalety **charakteru**.

Życie dowiodło, że miała rację.

Pamiętamy jeszcze ten typ studentki, który się zaczyna od obcięcia włosów, palenia papierosów i przejmowania męskich ruchów, z pewną wygórowaną swobodą obyczaju, co kończyło się czasem tragicznym targnięciem na własne życie.

W jakieś lat 20 potem orzeczeniu Orzeszkowej, redaktorka pisma dla kobiet „Nasz dom“, rozesłała pytajnik w kwestji studjów kobiecych na uniwersytecie.

Dwunastu profesorów wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie i uniwersytetu we Lwowie, wśród nich i prof.: Rostafiński, Kallenbach, Tarnowski, dali prawie jednobrzmiące odpowiedzi.

Witali kobietę na progu najwyższej uczelni gościnnie. Przyznawali jej dodatni wpływ na obyczaj wśród kolegów. Chwalili sumienność i pracowitość w studjach. Nie uznawali jednak gromadnego wejścia do uniwersytetu, motywując to konieczności wyjątkowych zdolności i wyrobienia **charakteru**.

A dziś?

Życie, ten najpewniejszy regulator wszelkich teorji, wymaga od kobiety pracy zarobkowej, a co za tym idzie: pełnego do niej przygotowania.

Każda kobieta dawnej epoki musi być: **do wszystkiego**, a nie umie gruntownie prawie **nic**.

Kończyła wprawdzie pensję, dawnego programu, ale to nie wpłynęło nic na zmniejszenie rozpaczy, która wyglądała z jej oczu, jeśli z dwojgiem dzieci została wdową i... zarobić nie umiała niczym na ich utrzymanie.

U współczesnej kobiety, nauka przestała być modą. Stała się potrzebą. Nie obcina włosów, nie pozuje na mężczyznę. Jest normalną kobietą, która nabywaniem wiedzy zdobywa stanowisko w każdej niemal dziedzinie życia. Musi wiedzieć, co umie, za jakim warsztatem pracy stanąć może.

I oto, na razie, nie mając dostatecznej ilości szkół zawodowych, po uzyskaniu matury, idzie znów całą falą do uniwersytetu, który da jej zawsze poważne podstawy do dalszej pracy w obranym kierunku.

Pęd do nauki, na ogół, jest u nas ogromny. Kobieta jest obecna we wszystkich uczelniach. Nie kieruje nią już kaprys i histerja, ale konieczność i zadowolenie wewnętrznych potrzeb.

Sielanka domowego zacisza zmieniła kształty. Każda musi coś umieć, musi czemś być. Nie może w obecnej dobie powtórzyć się tragedja Marty.

Wiedza i umiejętność są jej bronią i tarczą w życiu Musi umieć nią władać i zasłaniać się przed ślepem często jego okrucieństwem. Uczy się, idzie na uniwersytet. Tego nie powstrzyma nikt.

To znów ureguluje życie.

Ono przesieje. Ziarna zostawi — plewy odrzuci. Ono osadzi na właściwych placówkach mniej zdolne, lub mniej wytrwałe kobiety. Ono wyjaśni, że równie pożyteczniejest kończyć szkołę ogrodniczą, pielęgniarską, jak kursy buchalterji. Ono wskaże zaniedbane, a z wyciągniętymi ramionami czekające na nas placówki handlowe i szkołę handlową nie jedną, ale choćby i dziesiątą napełni kobietami.

Oto, któż to oddał nasz handel w ręce żydów, jeśli nie my sami? Któż się kusił o współzawodnictwo z nimi?

Szanujmy tradycję i bacznie stójmy na straży jej poszanowania, gdzie należy. Ale, z odrazą do handlu i pewnym jego lekceważeniem skończmy raz na zawsze, jeśli chcemy złamać obręcz, którą opasało nas żydostwo, a która zaczyna do krwi nas ranić.

Kobieta nasza zdolna, sprytna, pracowita, doskonała administratorka domu, orjentująca się łatwo, z wrodzonym darem przewidywania i odgadywania, zna wszystkie warunki do tego, aby być znakomitą kupcową.

Wojna zostawiła nam całe zastępy dzielnych handlarek, które wyrugowały drobne handlarki żydowskie, z rogów ulic naszego miasta.

Skądsię one wzięły? Jak się to stało?

Otóż, okazały się tak świetne w **szmuglerce**, że kiedy ta nieszczęsna, demoralizująca pora minęła, stanęły za małymi kramami i rozstrzygnęły, bez bólu, egzystencję kramików żydowskich.

Drobne kramy na ulicach są polskie w tej chwili — nie żydowskie.

Czy tego samego nie należy robić u nas na każdym szczeblu pracy handlowej, uszlachetniać ją uczciwością, tworzyć, szerzyć solidnych bojowników o ekonomiczne podniesienie kraju własnymi polskimi rękoma?

Pole pracy leży odłogiem. Byle je brać.

A co z domem, z rodziną, z dziećmi?

O tych najważniejszych pracach i obowiązkach, od których nic kobiety zwolnić nie może, pomówimy przy najbliższej sposobności.

Warszawa, *L. Kotarbińska.*

Z ruchu kulturalnego w Zagłębiu.

Sosnowiec, 22 kwietnia.

W maleńkim pokoiczku, mieszczącym kancelarję seminarjum nauczycielskiego, zebrała się w ubiegły czwartek brać artystyczna obojga płci, by wspólnymi siłami stworzyć coś, czego jeszcze w Sosnowcu nie było: złączyć czy związać ludzi pióra, pędzla, smyczka i klawisza w jedno stowarzyszenie artystyczno-literackie, którego zadaniem będzie zaznaczenie w dorobku kulturalnym Polski istnienia Zagłębia Dąbrowskiego.

Według zapewnień inicjatora i przewodniczącego zebrania, p. K, Mazura, swoisty charakter Zagłębia powinien i musi wyryć swoje piętno na sztuce i literaturze. Cel ten da się jednak osiągnąć wówczas, jeśli nasi artyści, poeci, literaci, muzycy i dziennikarze będą częściej z sobą obcować, omawiać swe projekty, wymieniać myśli itp.

Poza tym związek artystyczno-literacki (bo taką nazwę mieć będzie zrzeszenie) ma zająć się popieraniem teatru i prasy oraz stworzeniem w Sosnowcu muzeum.

Cele, jak widzimy, piękne i godne urzeczywistnienia. Chętnie chcemy wierzyć, że wkrótce na najbliższej wystawie sztuk pięknych zamiast śniegów tatrzańskich i zachodów w słońca w górach, dolinach i polach, ujrzymy dymiące kominy i księżyce spowite w lisie czapy z sadzy. Poeci nasi opiewać będą czarne wody Przemszy i Brynicy, powieściopisarze tworzyć zaczną romanse na tle paska węglowego i przemycania wieprzy do Czech i Niemiec, muzycy zaczną grać... w chemin de fera, a my dziennikarze będziemy to wszystko rozchwalać i zalecać do użytku publicznego.

Ale żarty na bok. Nasze Zagłębie ma przecież swe piękne strony, godne pędzla, pióra i innych instrumentów, za których pomocą myśl się ucieleśnia i tworzy wiecznotrwały ślad swego istnienia. Chodzi tylko, by tę myśl twórczą zbudzić i pobudzić do wylania się w odpowiednią formę. My, dziennikarze. mamy już w tym pewną wprawę, gdy w redakcji jeden drugiego szturcha, mówiąc: „pisz-no ty, bo ja nie mogę!“. Ale te pobudki, że tak powiem, moralne, za słabe są niekiedy i zawodzą zbyt często, to też nieźle się stało, że już na zebraniu czwartkowym mówiono nie o tak wzniosłych, lecz o pobudkach więcej materjalnych, nieco może niskich nawet, ale za to skuteczniejszych: o konkursie na sztukę teatralną z nagrodą miljona i na nowelę z nagrodą pół miljona marek.

Ano — kto dożyje, ten ujrzy, usłyszy i przeczyta.

W tym miejscu mógłbym z wielką dla wszystkich przyjemnością przerwać, gdyż, doprawdy, już nie mogę, ale, niestety, niemasz pod ręką kogo mógłbym szturchnąć. Muszę więc sam skończyć ten traktat o przyszłej sztuce Zagłębia, dla której kolebką czy świątynią będzie nowy związek, a niańką ew. arcykapłanem nasz dzielny dyrektor Mazur, patrzący na świat tak różowo, że mimowoli chciałoby się od niego choćby na chwilę pożyczyć tych szkieł przez które całe życie wydaje się takie jasne, drogi usłane kwiatami, a nawet ceny w oknach, na wystawach, w piekarniach i jatkach nie tak przeraźliwie — przygniatające.

Jeżeli więc istotnie zrobimy cokowiek w dziedzinie i dla kultury w Zagłębiu, to będzie to jego zasługą w pierwszym rzędzie no i szeregu dziatek muz, których nazwiska brzmią:

Pp. K. Zarzycka, Heftmanowa, Pawela, Olszewski, Araszkiewicz, Monsiorski, Walewski, Wyspiański, Z. Rychter, Hirszler, Iwański, Peuker, Cwierk, Żabicki, Szmidt, H. Czarnecki.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 NIEDZIELA.	Dziś Sofera i Kaja. Jutro Wojciecha. Wsch. słońca 4 51 Zach. „ 7,7

Z rady miejskiej w Sosnowcu. W dniu 23 kwietnia b. r odbędzie się o godz. 7 ej wiecz. posiedzenie rady miejskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) uchwalenie pożyczki od skarbu państwa w wysokości 250 miljonów mk. na budowę szkoły przy ul. Wawel; 2) w sprawie płac pracowników miejskich; 3) w sprawie uchwały rady miejskiej z dnia 1 lutego b. r. dotyczącej wynagrodzenia członków zarządu miasta; 4) w sprawie projektu statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy; 5) w sprawie podwyższenia 7mio krotnego stawek podatku od lokali za 1923 rok; 6) w sprawie podwyższenia 5-cio krotnie podatku na oświatę w m. Sosnowcu; 7) w sprawie 3-krotnego podwyższenia opłat za analizy w laboratorjum miejskim; 8) w sprawie podwyższenia 10-cio krotnie stawki podatku od psów.

Narodowa organizacja kobiet powiadamia, że we wtorek dn. 24-go b. m. o godz. 7-ej 30 wieczorem w lokalu na plebanji odbędzie się zebranie N. O. K. dla członkiń i sympatyczek. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. 693

Ze sportu. Dziś w niedzielę odbędą się na boisku zawody na piłkę nożną między drużyną gimnazjum Staszyca a K. S. Sosnowiec III; o godz. 2 popoł. między tow. sport. Wirginja I a K. S. Sosnowiec II; o godz. 4 ej popoł. zawody koleżeńskie między krakowskim K. S. Krakowianka I K. S. Sosnowiec I.

W niedzielę dnia 22-go b. m. urządza sekcja kolarska przy K. S. Sosnowiec — wycieczkę do Czeladzi, Laurahuty, Katowic i z powrotem do Sosnowca.

Wiece poselskie. Dziś w niedzielę dnia 22 kwietnia o godz 12 w południe, zaraz po sumie odbędzie się wiec sprawozdawczy posłów chrz. dem. pp. Charasza, Mianowskiego i Knothego w lokalu stowarzyszenia robotników chrześc. przy ul. Kościelnej (kino Zagłoba), a o godz. 4-ej popoł. wiec sprawozdawczy w dzielnicy nowo sieleckiej w sali „Bajka“ tychże posłów.

O godz. 4 popoł. odbędzie się sprawozdanie poselskie w Grodźcu w sali zbornej na kopalni.

Dnia 22 b. m. w gim. Staszica urządzony zostaje staraniem chóru kościelnego parafji Pogoń przy współudziale uproszonych osób koncert, z którego zysk przeznaczony na potrzeby tegoż kościoła. Program koncertu: chóry mieszane męskie, śpiew solo, solo skrzypce, trio fortepianowe i kwartet smyczkowy. Wobec urozmaiconego programu liczymy na szersze zainteresowanie się miłośników muzyki i śpiewu. Początek o godz. 7-ej min. 30 wiecz. Bilety nabywać można w sali gimnazjum.

Zawarcie umowy. Jak już donosiliśmy, na ostatnie żądania związków górniczych w sprawie podwyżki płac, przemysłowcy zaofiarowali 10 procent podwyżki, co ostatecznie zostało przyjęte i w dniu onegdajszym podpisano odpowiednią umowę.

Chociaż umowy w górnictwie zawierane są co miesiąc, delegaci związków zawodowych ze względów taktycznych, dopiero co podpisaną umowę wypowiedzieli.

Rzeźnicy znów występują. Zaledwie przed kilku dniami uwzględniono żądania rzeźników mięsa wołowego i podwyższono cenę do 11 tysięcy mk., gdy znów zaczynają się oni domagać nowej podwyżki,

W Dąbrowie magistrat kategorycznie odrzucił niczym nie usprawiedliwione żądanie, również w Będzinie, gdzie otrzymali 3 tysiące mk. więcej na mięso korzerne wystąpienie spełzło na niczym, prawdopodobnie więc i w Sosnowcu nic nie wskórają.

Sprawą ciągłych wystąpień i nieuzasadnionych żądań tych panów winny energicznie zająć się władze, co napewno zmnieszyłoby ich rozwydrzenie.

Trucie ludności. W Dąbrowie na rynku istnieje kilkanaście budek w których sprzedają głównie artykuły żywnościowe,

Handlarze ci sprowadzają jakieś wędliny, po spożyciu których ludzie zapadają na poważne zaburzenia i niedomagania żołądkowe, to też komisja zdrowia winna roztoczyć nad trutkami tymi ścisłą kontrolę i konfiskować podejrzane wyroby.

Zebranie tygodniowe zw. lud.-nar. odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go kwietnia. Odczyt wygłosi dyr, T. Nowakowski

na temat „Gdańsk". Będą przytym wydawane karty legitymacyjne członkom związku. Prosimy o liczne przybycie. Początek o godz. 7-ej i pół wieczorem.

Ze sportu. Dziś o godz. 3-ej min. 30-ci po poł. na boisko T. S. „Viktoria" w Pogoni odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy S. S. G. „Naprzód" z Lipin kl. A. G. O. Ż. P. K. i T. S. „Viktoria" I z Sosnowca. Zawody te ze względu na zwycięski wynik jaki osiągnął S. S. G. „Naprzód" I w ostatnim spotkaniu z T. S. „Viktoria" I zapowiadają się b. ciekawie. Zawody powyższe poprzedzą spotkanie 2-ich drużyn tychże klubów. 714

Z Domu ludowego w Sosnowcu. Sekcja rozrywkowa D. L. podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, iż w niedzielę dnia 22-go b. m. odbędzie się wieczornica familijna na której wystawia sztukę ludową p. t. „Bociany" A. Marka napisaną na tle noweli M. Konopnickiej. Sztuka ta grana była znakomicie kilka lat temu i sądzimy że i w tę niedzielę sekcja dramatyczna nie zawiedzie naszych oczekiwań tymbardziej, że główne role spoczywają w rękach amatorów sekcji dramatycznej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem koniec o 12-ej.

W dniu 7-ym kwietnia na zzbraniu u p. p. Gerard (domy fabryczne C. G. Schon) zebrano 500 tys. marek na tow. kolonji letnich m. Sosnowca: złożono tą sumę na ręce prezesa dr. Wlyńskiego. Zarząd tow. kolonji letnich serdecznie dziękuje za ofiarę pp. Gerard i ich gościom. 722

Zawarcie umowy ze stróżami domowymi. W dn. 19 bm, odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja między przedstawicielami związku dozorców domowych a stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości i przedstawicielami zw. lokatorów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że stróże otrzymają od właścicieli nieruchomości od 1 marca 1923 r. 200 proc. podwyżkę w stosunku do ostatnio pobieranych płac. Lokatorzy zaś z dniem 1 kwietnia br. płacić będą stróżom od jednej ubikacji po 1200 mk.

Świętokradztwo. Do kościoła parafjalnego w Będzinie zakradło się onegdajszej nocy kilku niewyśledzonych dotychczas sprawców, którzy zrabowali puszkę z komunikantami, drugą puszkę mniejszą oraz inne przedmioty.

Czy złoczyńcy dostali się do kościoła przez okienko w wieży, czy też za pomocą wytrychów, dotąd nie ustalono.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilka miljonów mk.

Skazanie komunistów. W r. ub sąd okręgowy w Sosnowcu skazał kilku komunistów za wystąpienia przeciwpaństwowe na rok więzienia, większą zaś część oskarżonych uniewinnił.

Zasądzeni założyli kasację i w tych dniach sąd w Warszawie rozpatrywał ponownie całą sprawę i w rezultacie nietylko wyrok co do zasądzonych zatwierdził, lecz i uwolnieni przez sąd sosnowiecki otrzymali również po roku więzienia.

Ze znanych w Zagłębiu komunistów skazani zostali: Kwinta, Oszczygieł, Danieluk, Surowiec, Flak i Noga.

Ujęcie komunisty. Z powodu zbliżającego się dn. 1 maja, partje wywrotowe rozwinęły nadzwyczaj energiczną działalność i prawie każdodziennie mury i parkany oklejone są wszelkiego rodzaju odezwami i plakatami.

Onegdaj policja w Będzinie ujęła żyda Kamrata, który rozlepiał bibułę komunistyczną. Jak stwierdzono, w Zagłębiu uwija się cała armja żydów, którzy zaśmiecają wszystkie miasta bibułą komunistyczną, sprowadzaną masowo z Niemiec.

Rewizje w pociągach. W dniu onegdajszym policja przeprowadziła kilka rewizji w pociągach. Połów był obfity, ujęto bowiem prócz różnego rodzaju opryszków, kilkunastu żydów, uchylających się od służby wojskowej. Winnych oddano żandarmerji.

Jak zwykle. Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie nie doszło w pierwszym terminie do skutku, wobec czego drugie prawdopodobnie zebranie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ciekawa kradzież. Nad komisarjatem policyjnym w Dąbrowie znajduje się na strychu magazyn z dowodami rzeczowymi który odwiedził w tych dniach jakiś dowcipny złodziej i po oderwaniu kłódki, zabrał pewną ilość spirytusu, tytuniu i t. p. rzeczy.

Ponieważ do magazynu tego osoby prywatne mają uniemożliwiony dostęp, kradzież wspomniana wywołała pewnego rodzaju sensację.

Z teatru.

Dziś 2 przedstawienia z udziałem znakomitej artystki teatrów warszawskich Larys-Pawińskiej. Popołudniu „Miłość czuwa" świetna 4-towa komedja po raz ostatni w bieżącym sezonie. Wieczorem po raz drugi „Instynkt".

Jutro w Dąbrowie: zespół teatru sosnowieckiego odegra zajmującą 3-tową sztukę „Instynkt" z Larys-Pawińską na czele. Początek o g. 3 m. 15.

Poniedziałek i wtorek przedstawień w Sosnowcu nie będzie.

Stan. Wysocka i Irena Solska rozpoczynają swoje występy w tygodniu bieżącym. Pierwszy odbędzie się w środę dn. 25 bm. —„Pelikan", sztuka w 3 ch aktach Augusta Strindberga. W czwartek drugie przedstawienie: „Prawda", sztuka w 3 akt. Tytusa Czajkowskiego. W piątek —3-cie i ostatnie przedstawienie —„Płomień" Millera — studjum scen. w 3-ch akt. Oprócz znakomitych artystek wystąpią: Kamińska, Rydzewski, Burhardt i in. miłośnicy teatru będą mieli ucztę nielada, gdyż nie każda scena może się poszczycić równoczesnymi występami, dwu tak znakomitych artystek.

„Śnieg" Przybyszewskiego ukaże się poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Scenicznych utworów Przybyszewskiego dawno nie grano, a jest dużo publiczności, która sztuk tego znakomitego autora nie widziała na scenie.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęła w dziennej kasie teatru „pawilon ogrodników".

Ofiary.

Pracownicy T-wa Akcyjnego Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza składają w Redakcji „Iskry" do rozporządzenia posła Dymowskiego na poparcie unarodowienia polskiego przemysłu i handlu mk. 180,000.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Olgi Piabowej składają St. Kowalscy na przytułek dla dzieci w Niegowonicach 15,000 marek.

Z kraju.

Samobójstwo z tęsknoty. Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 14-letni uczeń II-go gimnazjum we Lwowie, syn zwrotniczego kolejowego, Michał Sęk. Samobójstwo chłopca, nadzwyczaj sumiennego i zdolnego ucznia, nastąpiło wśród niezwykłych okoliczności. Oto pod wpływem literatury uległ on egzaltacji uczuć i zakochał się w fotografji jakiejś dziewczynki, której osobiście nigdy w życiu nie widział. Podobiznę jej wyciął z jakiegoś pisma francuskiego i takiej uległ tęsknocie, że wpadł w melancholję, która doprowadziła go do samobójstwa. Z punktu lekarskiego rzecz tę można określić jako zaburzenie psychiczne na tle zboczenia.

Piękny dar dla Lwowa. Żyje od lat kilkunastu we Lwowie inż. Tuleja zapalony wielbiciel książek, który, odejmując sobie od ust i żyjąc jak pustelnik, zdołał zebrać około 140 000 tomów dzieł treści przeważnie naukowej. Na podstawie umowy z gminą lwowską zapisał inż. Tuleja swój wspaniały zbiór na rzecz miasta, które przeznaczyło dlań lokal w restaurującej się obecnie baszcie prochowej na Wałach Gubernatorskich. Inż. Tuleja, przeznaczony na dyrektora tej pięknej bibljoteki ma do końca życia stać na straży tego skarbu kulturalnego.

Tyfus plamisty nie wygasa w powiecie piotrkowskim. Powiatowy urząd zdrowia zanotował w dniach ostatnich 5 wypadków tyfusu w Bełchatowie, dwa w gminie Łęczno i jeden w Sulejowie. W Wolbromiu choruje jedna osoba na tyfus brzuszny. W Sulejowie jeden wypadek szkarlatyny.

Obława na obcokrajowców. Z powodu tego, że dużo uchodźców rosyjskich nie posłuchało rozporządzenia o opuszczeniu Lwowa, w którym przecież się robi „złote" interesy, wydała dyrekcja policji rozkaz przeprowadzenia obławy. Podczas obławy trwającej dwa dni, a przeprowadzonej po żydowskich kawiarniach, hotelach i zaułkach tego rodzaju jak ul. Rzeźnicka, Rejtana, Źródlana i t. p. aresztowano i zamknięto w aresztach około 15 uchodźców i innych obcokrajowców.

Poseł Łańcucki w opałach. Na zjeździe inwalidów w Przemyślu w dniu 15 b. m. miało miejsce charakterystyczne zajście. Na zjeździe tym, na którym byli między innymi obecni gen. Latinik, senat. Biały, p. Kosydarski (Piast), pos. Rymar i inni, zjawił się również komunista p. Łańcucki. Wówczas obecni na zgromadzeniu posłowie oświadczyli, że jeśli p. Łańcucki zostanie, oni opuszczą salę, nie mogą bowiem pozwolić, aby agent bolszewicki litował się nad dolą inwalidów z wojny bolszewickiej. Wobec tego oświadczenia prezydjum zjazdu wyprosiło p. Łańcuckiego za drzwi.

Aresztowanie adwokata żyda. We Lwowie aresztowano adwokata żyda, Edmunda Hirschprunga, który proponował grubą łapówkę pewnemu urzędnikowi wojskowemu, prowadzącemu śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych w D. O. K. Lwów. Łapówką tą chciał usunąć wysoce kompromitujące i obciążające dowody winy swego klienta.

Vorzimmer na wolności. Izba radna sądu okr. karn. w Krakowie, po zbadaniu stosunków majątkowych Maurycego Vorzimmera, który rzucił się na sędziego podczas rozprawy sądowej, zniżyła kaucję za wypuszczenie go z więzienia z kwoty 50 na 30 miljonów marek. Rodzina Vorzimmera złożyła tę sumę, poczem Vorzimmera wypuszczono na wolność. Jak wiadomo, Vorzimmer skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia. Do czasu rozprawy apelacyjnej, na podstawie kaucji Vorzimmer pozostanie na wolności. Rozprawa trzecia Vorzimmera o mierząd przeciw naturze odbędzie się przy drzwiach zamkniętych d. 26 bm.

Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Do
Szanownej Redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

Wielce Szanowny p. Redaktorze!

Uprzejmie, proszę, racz w swym tak poczytnym piśmie umieścić kilka słów sprostowania, jako odpowiedź kupcowi Kotule na artykuł zamieszczony w „Il. Dz. Zagłębia" z dnia 18 bm. w rubryce „Listy do Redakcji"

Przeciwko p. Kotule wytoczyłem sprawę sądową o obraze czci dn. 24 lutego rb. Przed oddaniem sprawy do sądu, zjawiłem się w jego mieszkaniu wraz z dwoma świadkami, celem zasięgnięcia od p. Kotuły wyjaśnień.

1) Nie jest prawdą, ażebym przedstawił się za urzędnika tajnej policji, i zgłaszał się celem przeprowadzenia rewizji patentów.

2) Nie jest prawdą, ażeby mnie p. Kotula wyrzucił za drzwi, ale prawdą jest, że wraz z dwoma świadkami sam wyszedłem, gdyż p. Kotula, odmawiając mi informacji, zaczął robić awanturę. Komunikat jego umieszczony w „Il. Dzien. Zagł." z dn. 18 bm. jest zmyślony, a ponieważ jest zarazem obrażającym moją cześć, sprawę wytaczam samowolnie przeciwko p. Kotule na drogę sądową.

T. Wodecki
pracownik Bezimiennego Tow.
707 Kopalń węgla „Czeladź".
Piaski, dn. 21 kwietnia 1923 r.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Z SEJMU.

Warszawa, 22 kwietnia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu załatwiono w pierwszym czytaniu szereg projektów ustaw pomiędzy innymi o zwiększeniu emisji banknotów i o zwiększeniu długu państwowego w P. K. K. P. Następnie uchwalono ustawę o podatku od kapitałów, rent i skrzynek depozytowych. Na zakończenie przy bardzo spokojnej dyskusji uchwalono 2 wnioski w sprawie uregulowania stosunków służbowych nauczycieli. Ponieważ za drugim wnioskiem głosowała prawica, P.S.L. i N.P.R., poseł Diamand (P.P.S.) zawołał: „oto i nowa większość"!

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym wniosek posła Serebiannikowa w sprawie rozbiórki soboru prawosławnego na placu saskim w Warszawie.

Wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Fochowi.

Warszawa, 22 kwietnia.

Komitet przyjęcia marszałka Focha w Warszawie wysłał wczoraj delegację do prezydenta Wojciechowskiego, aby się poinformować, jak odbędzie się wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Fochowi. Prezydent Wojciechowski oświadczył, że wręczy osobiście buławę marszałkowi, że ufundowana ona będzie prywatnym sumptem prezydenta.

Konferencja prasowa w ministerjum skarbu.

Warszawa, 22 kwietnia.

Wczoraj w ministerjum skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której minister Grabski wskazał, że ostatnia podwyżka walut zagranicznych została wywołana przez zachwianie się marki niemieckiej. Minister skarbu dąży do uniezależnienia marki polskiej od marki niemieckiej, Do pewnego stopnia cel ten został już osiągnięty. Pomimo dalszego spadku marki niemieckiej u nas waluty zagraniczne wykazały tendencję zniżkową. Zapas walut w P.K.K.P. stale wzrasta.

Bony złote.

Warszawa, 22 kwietnia.

Do dnia dzisiejszego subskrybowano 12 i pół miljonów złotych polskich, wpłacając za nie 92 miljardów mk. Poprawa stanu finansowego państwa widoczna jest z dnia na dzień.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, ciepło, słabe wiatry wschodnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 kwietnia.

Dolary	— 46.750
Franki franc.	— 3160
Funty szterl.	— 218,000
Marki niem.	— 1.75
Korony czeskie	—
„ austr.	— 69¾

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 kwietnia.

Dolary	— 26.500.
Marki pols.	— 55